

Aplikuję słabym lekcję. Nie jestem sam, jest nas więcej,
więc słabi MC czas wziąć bicz w ręce.
Mam moc jak Obi, ostatnia nadzieja Kenobi Wan.
Wiem, że cała scena czeka na to co Eldo zrobi.
Mam X-winga, którym przemierzam galaktyki
po to żeby być dobrym – trzeba przede wszystkim ćwiczyć.
Na rutynę nie ma co liczyć, odpowiedzialność!
Nie ma co próbować, bo najważniejsza jest działalność.
Pieprzyć marność, to wiedza jak Yoda i spryt Sola
plus to co moc ci odda jeśli służyysz siłą dobra.
Jak na Dagoba godziny w domu ćwicząc, szkoląc odtąd klingę,
by wreszcie w pełni móc wyjść na bitwę
uzbrojony po zęby w wersy, podteksty.
Zrobię ci nimi kurwa liryczny Meksyk.
Nawet adepci czarnych mocy à la Vader
wymiekają kiedy ja na wolno jadę.
Gotów na każdą brygadę, bo mimo iż stary wyga,
to na bitwach masz przed sobą lirycznego skurwysyna.
To wojny stylu, każdy z nas ma miecz świetlny z rymów,
każdy umiejętności i mnóstwo siły, lirykę ważnych.
Każdy element, moc pomaga odkryć siebie.
Mnóstwo pracy, by z wojny wrócić z tarczą, nie na tarczy.

Słowo, miej świadomość, jak miecz świetlny cię zrani.
Jak Mark Hamill, lecz widzisz on nie dał rady,
bo aktor jednej roli w tym spektaklu przegrał.
Słuchacze na salę nie wrócą z antraktu.
Nieważne, bez kontraktu też można.
Nie usprawiedliwiał się, że to Polska, wydał się na czarnych krążkach
.
Szanowani za to, że w zalewie zła moc pomaga
nam znaleźć się na wierzchu. Posłuchaj tekstów,
miej ambicje, mimo iż to się psuje
czekałem, ćwiczyłem i teraz kontratakuje.
Imperium obrońca, prawdaż do samego końca
po to tutaj by naprawić ten rapowy bajzel.
Mogę działać dużo dłużej jak baterie Energizer.
Spytaj tych co już polegli, wiedzą że to skutkuje.
"Te słowa" są jak bomba w ryj, na pewno je poczujesz,
więc na noc, czy na rano płyta Eldo, Eldo ma moc.
To samo uczucie, miłość w świecie PLN-ów.
Muzyka pasją, chrzanić muzycznych Rockefellerów.
[?] z metafor [?] rozpadnie się ta gwiazda,
wpadnę w histerię, a ci co przy mnie wiernie
na zawsze szczęście w sali pełnej w górze ręce,
więc pomyśl, zdaj sobie sprawę,
by być kimś trzeba odwalić tu solidną pracę.
Kup kartki, ołówek, zamknij się w domu.
Potem wyjdź i spal mocą jak my tysiące mikrofonów.